

Andrzej Sikorowski, Ballada o drugim brzegu

Gdy wydepczemy wszystkie ścieżki lata
Gdy nam nie starczy cień wysokich drow
Gdy już poznamy sens naszego świata
To przepawimy się na drugi brzeg...
Niech nie przeszkadza nam niesforna rzeka...
Niech łodzi szybki pokieruje bieg...
Bo choć nie wiemy co w oddali czeka
To przepawimy się na drugi brzeg...
I w ciszy, w ciszy steru nic nie trudzi
W szalikach, ciepłych w paltach jak na jesień
Tak obok siebie paru zwykłych ludzi
I tak nas niesie tak nas dokądś niesie
I tylko czasem łódź z przeciwka cicho
Tego się przecież nie spodziewał człek
Jak my podobnych co zuchwale płyną
Po dniach skończonych na swój drugi brzeg